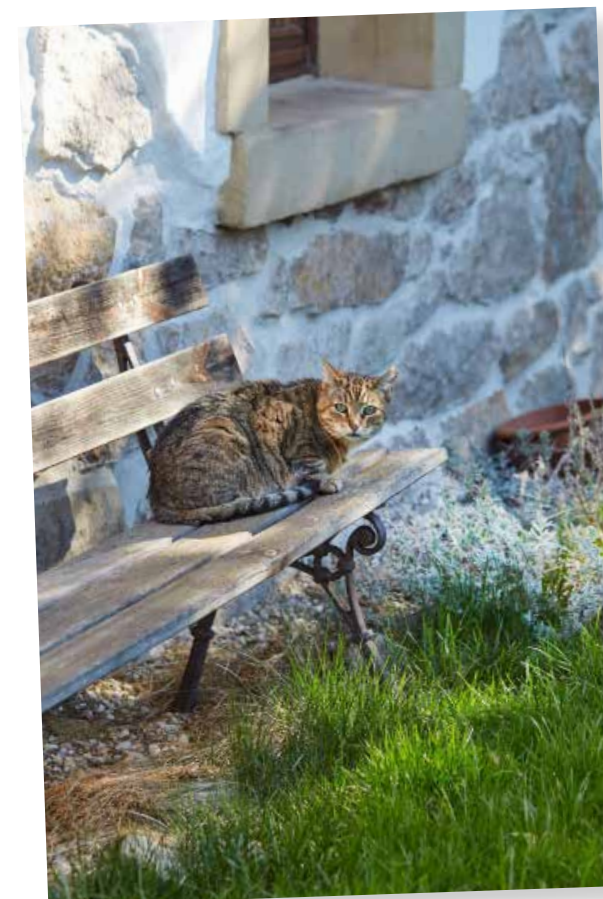


Gdzie czas się zatrzymał...

Spektakularna przyroda, niespotykany mikroklimat i ta wymarzona cisza... Dla tej scenerii Małgorzata i Antoni bez żalu porzucili stolicę i wizję ucieczki w cieplejsze rejony świata. Stworzyli sobie raj na ziemi i z przyjemnością zapraszają do niego spragnionych wypoczynku gości.

Tekst i stylizacja: Agnieszka Wrodczyk
zdjęcia: Michał Skorupski



Odrestaurowanie ścian kosztowało gospodarzy wiele wysiłku. Za wszelką cenę chcieli zachować tradycyjne gliniane wypełnienia ścian szachulcowych. I chociaż nie udało się uniknąć usunięcia spękanego wypełnienia, to dzięki uporowi Antka odtworzyli jego dawną technologię.

Warszawa dała im w kość. Zmęczeni zgłębieniem wielkiego miasta, od lat zakochani w Afryce, postanowili zacząć wszystko od nowa. Tym bardziej, że włosko-greckie korzenie Antoniego odzywały się coraz częściej, budząc silną tęsknotę za słońcem i cieplejszym klimatem. Maroko wydawało się oczywistym wyborem – bywali tu bardzo często, gdyż zajmowali się organizacją wypraw turystycznych na Saharę. Jak to się stało, że zamiast w Afryce wylądowali w Płockach Górnych? Do dziś nie mogą się temu nadziwić.

– Od dawna było dla nas jasne, że prędzej czy później zamieszkamy na południu. Spodziewaliśmy się jednak, że będzie ono nieco bardziej egzotyczne – śmieją się oboje i zapewniają, że żadne Maroko czy Andaluzyja nie mogą się równać z urokami Dolnego Śląska. Mieli szczerzy zamiar osiąść w Afryce Północnej. Gdy marokańskie formalności okazały się zbyt zawile, zaczęli rozglądać się za farmą na



1 Podłoga z piaskowca. Gospodyni zależało na tym, by posadzka przypominała tę autentyczną. Poszukiwania materiału trwały długo, Małgorzata już była bliska rezygnacji, kiedy okazało się, że kopalnia piaskowca znajduje się na... Dolnym Śląsku.

2 Małgosia i Antek mieszkają na Dolnym Śląsku już ponad 10 lat. W tym czasie zdążyli się mocno zżyć z tym regionem, dlatego też chętnie wspierają lokalne rękodzieło. Nic zatem dziwnego, że na ich stole króluje bolesławiecka ceramika.

południu Hiszpanii. Nikt nie wie, dlaczego za namową przyjaciół postanowili sprawdzić jeszcze Karkonosze. Małgosia miała akurat intensywny okres w pracy, więc Antek udał się sam na poszukiwania. - To miał być niewielki dom, w którym moglibyśmy spokojnie osiąść na emeryturze. Dwa, góra trzy dodatkowe pokoje dla gości były szczytem naszych marzeń – wspomina gospodarz. Gdy pewnego dnia stanął przed dużym szachulcowym domem, miał świadomość, że to nie dla nich. Serce jednak mu mocniej zabiło i po prostu musiał pokazać to miejsce Małgosi. A ona, nieświadoma zakresu czekających ich prac (myślała, że budynek wystarczy tylko pomalować), z entuzjazmem przyjęła pomysł zamieszkania w ponad dwustuletnim domu. Remont okazał się nie lada wyzwaniem. Wszystko, począwszy od znalezienia ekipy, poprzez wybór technologii, po zakup materiałów, spoczęło na ich barkach. Gdy runęły ściany i dach, Gosia się przestraszyła i na kilka miesięcy

uciekła do miasta. Wróciła, gdy pomieszczenia były na nowo wydzielone, a dom ozdabiał pięknie odrestaurowany szachulec. Wtedy mogła się zająć aranżacją wnętrza. Zdecydowała się na oczywisty w tym miejscu styl rustykalny. A potem uparła się na podłogę z piaskowca, ręcznie ciętego, tak by jak najbardziej przypominał oryginał sprzed dwóch wieków. I zjeżdżała wszystkie pchle targi w okolicy, by znaleźć meble i dodatki pasujące do wnętrza starego domu. Dziś gospodarstwo służy nie tylko właścicielom, ale także gościom. Bliskość szlaków górskich i tras narciarskich czyni z niego idealną bazę wypadową o każdej porze roku. A okolica oferuje tyle atrakcji, że aż trudno się na coś zdecydować. Na szczęście osoby odwiedzające gościniec zawsze mogą skorzystać z cennych wskazówek gospodarzy, którzy po niespiesznym śniadaniu wyciągają stopy map i przewodników, i zaczynają snuć opowieść o urokach Dolnego Śląska.



Piękne ściany szachulcove zostały odrestaurowane także od wewnątrz. Wraz ze starannie dobranymi meblami stanowią wyjątkową dekorację pokoi gościnnych. Stylowe dodatki (lampy i tekstylia) tworzą nastrój sprzyjający wypoczynkowi.

Adres i informacja

Gościniec Pod Zielonym Jajem
<http://podzielonymjajem.pl/>
Tel. 607 200 200
Płóczki Górne 102
59-600 Lwówek Śląski